

BARBARA MILEWSKA-WAŻBIŃSKA \*, WŁODZIMIERZ OLSZANIEC\*\*

## *Heredes et scrutatores.* Użytkownicy i badacze dziedzictwa antycznego

Średniowieczny mnich i uczonec Bernard z Chartres, jak przekazał filozof Jan z Salisbury w dziele *Metalogicon*, scharakteryzował swoje pokolenie jako karłów siedzących na barkach gigantów<sup>1</sup>. On i jego współcześni nie ostrości wzroku, nie posturze mieli zawdzięczać to, że widzą dalej, ale temu, że uniesieni zostali w górę przez swych poprzedników – olbrzymów. Ten metaforyczny obraz najlepiej potwierdza pogląd, że literatury starożytnej nie „odkryli” humaniści. Użytkowano ją w wiekach średnich – kopiowano, adaptowano i komentowano, choć nie zdołano odczytać wszystkich sensów zawartych w antycznych przekazach<sup>2</sup>. Należy jednak podkreślić, że podstawowy kanon klasyków rzymskich ustalony został w średniowieczu<sup>3</sup>. Dzieła autorów łacińskich już wówczas były podstawowym źródłem informacji naukowych i skarbnicą mądrości życiowej<sup>4</sup>.

### Translatio

Dopiero jednak wyrosłe w renesansowej Italii nowe pokolenie podjęło wnikliwe studia nad rękopisami starożytnymi i zapoczątkowało nowożytną filologiczną krytykę tekstu. Dzięki próbom tłumaczenia pism Platona i Arystotelesa na język łaciński oraz

---

\* Prof. dr hab. Barbara Milewska-Ważbińska, Instytut Filologii Klasycznej, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, e-mail: wazbinska@uw.edu.pl

\*\* Prof. dr hab. Włodzimierz Olszaniec, Instytut Filologii Klasycznej, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, e-mail: w.olszaniec@uw.edu.pl

<sup>1</sup> Patrologia Latina, Migne t. CLXCIX, szp. 900: *Dicebat Bernardus Carnotensis nos esse quasi nanos, gigantium humeris insidentes, ut possimus plura eis et remotiora videre, non utique proprii visus acumine, aut eminentia corporis, sed quia in altum subvenimur et extollimur magnitudine gigantea*. Por. J. Domański, *Użytkownicy i badacze dziedzictwa antycznego, czyli o różnicy między humanizmem i humanistyką w: Philologica, litteraria, humaniora. Studia i szkice z dziejów recepcji dziedzictwa antycznego*, Warszawa 2009, s. 49.

<sup>2</sup> Por. E. Sarnowska-Temeriusz, wstęp do: *Poetyka okresu renesansu. Antologia*, Warszawa 1982, s. IX.

<sup>3</sup> Por. S. Zabłocki, *Od prerenesansu do oświecenia. Z dziejów inspiracji klasycznych w literaturze polskiej*, Warszawa 1976, s. 42–43.

<sup>4</sup> E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. i oprac. A. Borowski, Kraków 1997, s. 64.

w wyniku toczonych przez humanistów dysput na ten temat narodziła się nowoczesna sztuka przekładu. Humanistyczni tłumacze porzucili rozpowszechnioną w całym średniowieczu metodę tłumaczenia literalnego *ad verbum* na rzecz metody *ad sensum* (*ad sententiam*), u podstaw której znajdowało się założenie, że nadrzędnym celem tłumacza jest oddanie sensu przekładanego tekstu, nie zaś poszczególnych słów i ich porządku<sup>5</sup>. W kręgu zainteresowań renesansowych uczonych, torujących drogę późniejszym filologom, pozostawała oczywiście nie tylko pogańska literatura grecka i rzymska, lecz także teksty wyrosłe z tradycji judeo-chrześcijańskiej.

Wszechstronne zainteresowania naukowe i literackie humanistów przyczyniły się do narodzin ideału nowoczesnego intelektualisty: *homo trium linguarum* – uczonego swobodnie poruszającego się w obszarze kulturowym greki, łaciny i hebrajskiego, czyli tych języków, w których spisano dorobek cywilizacyjny i przekazano dziedzictwo kulturowe Europejczyków. Zarówno tradycję antyczną, jak i chrześcijańską traktowano jako wspólne dobro. Trudno nie zauważyć, że do dziś są one świadectwem jedności naszej kultury. Nie ma wątpliwości, że tak dawnych, jak i dzisiejszych Europejczyków, żyjących zarówno na południu kontynentu, jak i mieszkańców północy, wschodu i zachodu, łączy świadomość istnienia kulturowego kanonu dzieł literackich, filozoficznych, religijnych, artystycznych. Należy przy tym podkreślić, że dla wykształconych elit doskonałym medium komunikacyjnym, łączącym odległe czasy ze współczesnością oraz scalającym wielojęzyczne narody Europy, okazała się łacina.

### Studia humanitatis

W renesansowej Europie filarem wykształcenia stały się *studia humanitatis*, obejmujące nie tylko naukę trzech wymienionych wyżej języków, lecz także literaturę, historię i kulturę starożytną. Edukacja klasyczna umożliwiała kontakt z członkami międzynarodowej rzeczpospolitej literatów (*res publica litteraria*). Obywateli tworzących tę społeczność zwano *litterati*. Łączyło ich wykształcenie, wyznawane wartości, nawiązywanie do wspólnej wszystkim Europejczykom tradycji, będącej swoistą syntezą kultury antyku pogańskiego i Biblii, jednoczył ich również sposób komunikacji werbalnej, czyli zapożyczona od starożytnych Rzymian łacina. Można za Ernstem Robertem Curtiusem, autorem książki *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, wyrazić podziw, że „wykształcona warstwa społeczna ludów północnych przyswoiła sobie obcy język Południa i nauczyła się posługiwać znakomicie jego formami, a w końcu także i jego sztuczkami”<sup>6</sup>. W oswajaniu antyku wśród humanistów północnoeuropejskich łacina odegrała

<sup>5</sup> Zob. na ten temat monografię: W. Olszaniec, *Od Leonarda Bruniego do Marsilia Ficina. Studium renesansowej teorii i praktyki przekładu*, Warszawa 2008.

<sup>6</sup> E.R. Curtius, dz. cyt., s. 397.

bodaj największą rolę. Dla włoskich humanistów zarówno wywodzący się z łaciny język, jak i zrodzona na Półwyspie Apenińskim kultura były bowiem naturalnym środowiskiem, podczas gdy narody mieszkające poza Italią, choć nie były bezpośrednimi dziedzicami starożytnych, przyswoiły sobie cały ówczesny dorobek intelektualny dzięki łacinie.

Jednocześnie, jak dowodzą badacze, humaniści naśladowując kulturę rzymską, pragnęli tak opanować grekę, aby móc się równać z wykształconymi Rzymianami, którzy greckie arcydzieła czytali i wzorowali się na nich. Ta postawa różniła humanistów od średniowiecznych scholastyków. Jak pisze Juliusz Domański:

„Za najbardziej (...) własną cechą (...) renesansu uznajemy to, że starał się on odzyskać grekę, znaną w wiekach średnich tylko bardzo nielicznym w jeszcze bardziej nielicznych miejscach Europy”<sup>7</sup>.

### **Imitatio, aemulatio**

Dzięki odzyskaniu greki możliwe stało się przetłumaczenie na łacinę kanonu literatury greckiej i udostępnienie jej dzieł czytelnikom nieznającym języka oryginału. A to z kolei umożliwiło zastosowanie w odniesieniu do tych dzieł procedur imitacyjno-emulacyjnych, które odegrały ogromną rolę w czasach wczesnonowożytnych. Podstawą twórczości artystycznej w Europie w tym okresie było naśladowanie dzieł starożytnych, zarówno pod względem formy, jak i treści. Przybierało ono postać imitacji, czyli wiernego i bezpośredniego wzorowania się na antyku, lub emulacji, czyli próby rywalizacji z mistrzami, a jednocześnie dążenia do doskonalenia własnych umiejętności językowych i stylistycznych<sup>8</sup>.

Nawiązując do autorów antycznych, humaniści posługiwali się utrwalonymi w kulturze kodami i przyjmowali estetykę wzoru. Zabiegi imitacyjne, polegające na konsekwentnym wzorowaniu się na utworach poetów rzymskich (przede wszystkim twórców okresu augustowskiego), doprowadziły do przeobrażenia łacińskiej poezji średniowiecznej w poezję humanistyczną<sup>9</sup>. Emulacja natomiast była postawą polegającą na chęci osiągnięcia doskonałości, a tym samym na dążeniu do przewyższenia mistrzów. Imitacja i emulacja – obok translacji – odegrały niezwykle ważną, a może i najważniejszą, rolę w transferze kultury starożytnych Greków i Rzymian na grunt nowożytnej Europy humanistycznej.

<sup>7</sup> J. Domański, *Samoświadomość językowa Europy Zachodniej w średniowieczu i renesansie* [w:] J. Domański, *Philologica, litteraria, humaniora...*, dz. cyt., s. 211–212.

<sup>8</sup> Por. A. Fulińska, *Naśladowanie i twórczość: renesansowe teorie imitacji, emulacji i przekładu*, Wrocław 2000, s. 333–339.

<sup>9</sup> Por. B. Milewska-Ważbińska, *Humanistyczny model autorstwa – poezja nowołacińska w Polsce*, [w:] *Humanistyczne modele kultury nowożytnej wobec dziedzictwa starożytnego*, red. M. Prejs, Warszawa 2010, s. 87.

Twórcy renesansowi nawiązywali do znanych z antyku modeli, przywoływali określone motywy, a w swe kompozycje wplatali zaczerpnięte z dzieł starożytnych cytaty.

Podobnie jak architekci renesansowi stosowali antyczne proporcje w projektowanych przez siebie budowlach, tak mówcy, wzorując się na stylu Cycerona, wygłaszali mowy polityczne należące do retorycznego rodzaju doradczego (*genus deliberativum*), albo oracje pochwalne czy pogrzebowe typowe dla rodzaju popisowego (*genus demonstrativum*). Poeci układali wiersze epickie tak, jak pisałby je Wergiliusz, a liryczne tak, jak tworzyłyby Horacy, gdyby twórcy ci żyli półtora tysiąca lat później. Autorzy nowożytni czerpali garściami z artystycznych osiągnięć poprzedników – praktykę taką zalecały podręczniki, zawierające określone wzory i stosowne przykłady z literatury starożytnej. Antyk stał się czymś więcej niż wzorem, można rzec, że podniesiony został do godności drugiej natury. Zabiegi naśladowcze dotyczyły początkowo tylko literatury tworzonej w języku łacińskim, z czasem jednak zasadę imitacji przeniesiono na twórczość w językach narodowych. Teoretyczne uzasadnienie imitacji, już po wielu latach jej stosowania w praktyce, przedstawili w swych pracach Julius Caesar Scaliger czy Antonio Sebastiano Minturno<sup>10</sup>.

### Użytkownicy i badacze antyku

Zagadnienia związane z recepcją kultury antycznej w okresie poklasycznym od lat zajmują badaczy wielu specjalności: filozofów, filologów klasycznych, historyków sztuki, historyków idei. Kwestie *imitatio* i *aemulatio* rozważano podczas sesji naukowej zorganizowanej w 2008 roku<sup>11</sup>; krótko potem tematem międzynarodowego kongresu była problematyka przekładu z greki na łacinę i na języki wernakularne<sup>12</sup>. Problematyce recepcyjnej ujętej w szerszej perspektywie poświęcona została międzynarodowa konferencja naukowa „Heredes et scrutatores. Użytkownicy i badacze dziedzictwa antycznego” zorganizowana w dniach 19–20 maja 2016 roku przez Instytut Filologii Klasycznej Wydziału Polonistyki UW. Głównym przedmiotem refleksji uczestnicy konferencji uczynili zmiany postaw wobec dziedzictwa antycznego obserwowane w kulturze europejskiej na przestrzeni wieków. Za punkt wyjścia do debaty przyjęto próbę opisu

<sup>10</sup> Zob. T. Michałowska, *Genealogical Notions in the Renaissance Theory of Poetry*, *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, t. 12, z. 2 (23) (1970), s. 5–20; zob. też Elżbieta Sarnowska-Temeriusz, dz. cyt. s. LXXXVI–LXXXVII.

<sup>11</sup> Zob. *Aemulatio & Imitatio. Powrót pisarzy starożytnych w epoce renesansu*, red. K. Rzepkowski, Warszawa 2009.

<sup>12</sup> Zob. *Traductions–Traduzioni–Translations & Volgarizzamenti*, red. F. Furlan, M. McLaughlin, W. Olszaniec, P. Salwa, *Humanistica. An International Journal of Early Renaissance Studies*, t. 6, z. 1 (2011), s. 9–70 oraz: *Humanistica. An International Journal of Early Renaissance Studies*, t. 8, z. 1 (2013), s. 9–102.

tych zmian podjętą przez warszawskiego filologa klasycznego i neolatynistę Juliusza Domańskiego oraz zaproponowany przez niego schemat wyróżniający dwie wyraźnie zarysowujące się postawy: „użytkowników” (*heredes*) i „badaczy” (*scrutatores*).

Pierwsza, typowa dla humanistów renesansowych, polegała na przyswajaniu i adaptowaniu dziedzictwa starożytności za pomocą zabiegów przejętych po starożytnych Rzymianach (przekład, naśladowanie, emulacja). Użytkownicy podkreślali więź duchową, jaka łączyła ich ze starożytnymi mistrzami, których nazywali przodkami (*maiores*). Wielu, podobnie jak to czynił Francesco Petrarca, marzyło o wskrzeszeniu Rzymu i odnowieniu ducha antyku<sup>13</sup>. Jak stwierdził Juliusz Domański: „Dzięki postawie użytkowniczej dziedzictwo (spadek, scheda) przestaje być cudze, staje się własne, nasze, i podlega procedurom użytkowania, z których najważniejsza dopuszcza, a nawet wymaga, adaptacji<sup>14</sup>”.

Inna postawa, coraz powszechniejsza w okresie wczesnonowożytnym, była znamieną dla czasów późniejszych. Polegała na zastępowaniu humanistycznego paradygmatu procedurami typowymi dla poznania naukowego: „postawa użytkownicza zamierała powoli w dziedzinie twórczości artystycznej i myślicielstwa, a zamarła całkowicie w dziedzinie nauk. Na przełomie wieku XVIII i XIX wyrósł twór o tyle osobliwy, że funkcjonując pod nazwą neohumanizmu, w świetle kategorii «użytkowników» i «badaczy» był raczej zaprzeczeniem humanizmu renesansowego niż jego nawet zmodyfikowaną kontynuacją i zastąpił humanizm humanistyką<sup>15</sup>”.

Podczas wspomnianej konferencji dyskutowano nad adekwatnością tej terminologii. Uczestnicy odbywającej się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego sesji reprezentowali najważniejsze polskie i zagraniczne ośrodki naukowe zajmujące się badaniem recepcji dziedzictwa antycznego od średniowiecza po okres wczesnonowożytny.

Sesję zainaugurował prof. Juliusz Domański, reprezentujący Uniwersytet Warszawski, który wygłosił wykład w języku łacińskim zatytułowany *Heredes et scrutatores: quid differentiae, quid similitudinis?* Trafność terminologii zaproponowanej przez uczonego potwierdziły referaty, w których podawano konkretne przykłady postaw intelektualistów europejskich XIV-XVIII stulecia wobec dziedzictwa antycznego. Do koncepcji Juliusza Domańskiego nawiązali m.in.: prof. Marianne Pade (Det Danske Institut i Rom), która mówiła na temat *'Users' or 'Researchers': the Attitude of Italian Humanists towards Greek Literature*, oraz prof. Jean-Louis Charlet (Université d'Aix-Marseille), z wystąpieniem *Insieme heres e scrutator dei classici: l'esempio palmario di Angelo Poliziano*. Badacze zastanawiali się również nad czynnikami, które zdeterminowały omawiane

<sup>13</sup> Por. A. M. Wasyl, *Dziedzictwo kulturalne antyku w ocenie Petrarki*, [w:] *Humanitas grecka i rzymska*, red. ks. R. Popowski, Lublin 2005, s. 210.

<sup>14</sup> J. Domański, *Użytkownicy i badacze...*, dz. cyt., s. 47.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 51.

stanowiska oraz nad ich skutkami. Znalazło to wyraz m.in. w wystąpieniu prof. Marca Laureysa (Universität Bonn) na temat *Bernardinus Parthenius heres idemque scrutator Horatii: Literary Production and Literary Analysis in Bernardino Partenio's Commentary on the Odes and Epodes of Horace*, w referacie dr Valery Rees (School of Economic Science, London) na temat *Translation, Absorption, Creation of Something New* oraz w odczycie prof. Elisabeth Klecker (Universität Wien) zatytułowanym *Remains of Old Latin and New Inventions*, która pokazała przykłady inskrypcji łacińskich z XVIII wieku z Wiednia. Dużym zainteresowaniem uczestników konferencji cieszyła się też recepcja filozofii antycznej oraz problematyka związana z dziedzictwem antycznym w Polsce – od średniowiecza, przez renesans, po wiek XVII. Wszystkie wystąpienia dotyczące omawianej problematyki zostaną opublikowane w tomie pokonferencyjnym, który ukaże się nakładem włoskiego wydawnictwa Fabrizio Serra Editore.

Osobną część obrad, zatytułowana *Classics at the University of Warsaw, 1816–2016*, została poświęcona nowożytnym badaczom dziedzictwa antycznego: filologom i uczynym, którzy w XIX i XX wieku wykładali na Uniwersytecie Warszawskim literaturę i języki klasyczne. Niektórzy z nich, jak Tadeusz Zieliński, byli autorami przenikliwych refleksji dotyczących sposobów korzystania z dziedzictwa starożytnego – by wspomnieć jego formułę mówiącą o tym, że antyk powinien być nie normą, lecz twórczym nasieniem, dzięki któremu kultura zachodnia wzrasta i jest uszlachetniana. Wskutek działania różnorodnych czynników dziedzictwo antyczne co najmniej od czasów oświecenia traciło stopniowo swą dawniejszą atrakcyjność aksjologiczną i zarazem stawało się coraz mniej znane poza wąskim kręgiem profesjonalistów, choć jednocześnie, w węższym niż w ubiegłych wiekach zakresie, bywało nadal przedmiotem użytkowej recepcji w kulturze. Koncentrując się na uprawianych przez dwieście lat na Uniwersytecie Warszawskim badaniach starożytnych, uczestnicy konferencji starali się znaleźć odpowiedź na pytanie, jak w tej nowej sytuacji przywołana formuła Zielińskiego modyfikuje postawę użytkowniczą, jakie nowe przesłanie niesie współczesnym twórcom kultury, a także, co proponuje ona dzisiejszym badaczom starożytności. Spotkanie stało się też okazją do wspomnień o mistrzach dzisiejszych filologów klasycznych z UW: Kazimierzu Kumanieckim, Adamie Krokiewicz, Marii Cytowskiej i Lidii Winniczuk, którym dedykowane były referaty uczniów.

W konferencji oprócz referentów, wzięli też udział zaproszeni goście z innych ośrodków naukowych w Polsce. Na zakończenie w imieniu organizatorów prof. Barbara Milewska-Ważbińska podziękowała wszystkim gościom i uczestnikom spotkania za to, że zechcieli swym udziałem uczcić 200. rocznicę założenia Uniwersytetu Warszawskiego i jednocześnie początków studiów klasycznych na tej uczelni. Duże zainteresowanie konferencją pozwala mieć nadzieję na to, że dziedzictwo antyku jeszcze długo będzie czymś żywym i inspirującym, nie zaś jedynie egzotycznym elementem kultury.

***Heredes et scrutatores.***  
**Users and researchers of the heritage of antiquity**

The authors of this paper examine the ancient concepts of *translatio*, *imitatio* and *aemulatio*. The text goes over some problems of the heritage of antiquity and its reception in European culture of the early modern period. These questions were discussed during the international conference “Heredes et scrutatores. Attitudes towards Antiquity in the Renaissance and in the Early Modern Period”, which was held on 19–20 May 2016 at the University of Warsaw. It celebrated the 200th anniversary of classical studies at this university. The conference sought to explore the changing attitudes towards the heritage of classical antiquity in post-classical European culture. The scholars participating in the meeting tried to (re)examine the diversity of these attitudes in the period between the Late Middle Ages and Early Modern Times and to reflect on a number of related problems, among which were the theoretical viewpoints that had been suggested to describe this diversity. One of them, which gave its name to this conference, distinguishes between two general approaches: that of the “users”, concentrated on adapting the classical legacy by means of procedures inherited from the ancient Romans, and that of the “researchers”, which replaced the former procedures with ones typical of scholarly cognition. The participants discussed theoretical issues and concrete cases illustrating the ways that the intellectuals of the Renaissance and Early Modern Times approached the Greek and the Roman legacy. The connections between past and present attitudes towards antiquity have also been the subject of the debate.

**Key words:** classical tradition – reception of antiquity – 200th anniversary of the University of Warsaw

